



scena pod ratuszem

MIRO

GAVRAN

HOTEL



BABILON





MIRO GAVRAN

HOTEL

BABILON

tłumaczenie: Anna Tuszyńska

jako Sędzia Śledcza, Zuzana Kollarova, Ukrai-
 nka ze Lwowa, Góral Jędrrek Parzenica,
 Niemka Helga, Genowefa Maciejowa, Pierre
 Reno, Jeny Johnson występuje:

Aldona Jankowska (gościnnie)

reżyseria: **Paweł Szumiec**

opracowanie muzyczne:

Paweł Szumiec, Aleksander Brzeziński

przygotowanie wokalne:

Grażyna Naszkiewicz-Smukalska

scenografia: **Marek Braun**

projekcje/grafika komputerowa:

Tadeusz Hłubiński

kostiumy: **Jolanta Łągowska**

asystentka Aldony Jankowskiej: **Elżbieta Depta**

inspicjent/sufler: **Manuela Nowicka**

325 premiera **Teatru Ludowego**

prapremiera polska

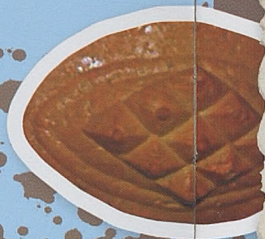
Scena Pod Ratuszen

21 stycznia 2011

fot. Sebastian Strama



MIRO GAVRAN



Najwybitniejszy współczesny pisarz chorwacki. Otrzymał kilkanaście nagród literackich i teatralnych, w 1999 roku uznany został za najlepszego dramaturga Europy Środkowej i nagrodzony międzynarodową nagrodą „Central European Time”, przyznawaną przez międzynarodowe jury w Budapeszcie. W 2003 roku otrzymał prestiżową EUROPEAN CIRCLE AWARD w dziedzinie kultury. Jego utwory przetłumaczono na siedemnaście języków. Jest też pierwszym chorwackim autorem granym w Stanach Zjednoczonych. Ma swój fan club, a na Słowacji co roku odbywa się festiwal jego sztuk – GAVRANFEST.

Gavran studiował dramaturgię w Akademii Teatru, Filmu i Telewizji w Zagrzebiu, a następnie pracował w teatrze, najpierw jako dramaturg (1986-1989), a potem jako dyrektor artystyczny (1989-1992). W latach 1990-1992 kierował własnym projektem „Współczesny Dramat Chorwacki” i redagował serię „Biblioteka Dramatu”. W latach 1993-1996 wydawał magazyn literacki „Plima”. Od 1990 roku prowadzi szkołę kreatywnego



pisania dramatu i prozy. W 1995 roku założył w Zagrzebiu Teatr Epilog, z którym stale współpracuje jako dramaturg. Próbował także reżyserować własne sztuki. Wspólnie z żoną, aktorką Mladeną Gavran, założyli w roku 2002 Teatr GAVRAN.

Miro Gavran napisał kilka powieści dla dorosłych i młodzieży, kilka słuchowisk radiowych i scenariuszy filmowych, ale jego główny dorobek stanowią sztuki teatralne, których opublikował ponad trzydzieści. Największe sukcesy na scenach teatrów na całym świecie odniosły: *Noc bogów*, *Antyгона Kreona*, *Szekspir i Elżbieta*, *Miłości George'a Washingtona*, *Pacjent doktora Freuda*, *Czechow Tolstojowi powiedział „żegnaj”*, *Mąż mojej żony*, *Śmierć aktora*, *Zapomnieć Hollywood*, *Wszystko o kobietach*, *Wesoły czworokąt*, *Hotel Babilon*, *Jak zabić prezydenta*.

W Polsce największe powodzenie na scenie zyskały: *Mąż mojej żony*, *Wszystko o kobietach* i *Wszystko o mężczyznach*.

Z życia wzięte

ZABIĆ Z MIŁOŚCI

„Gazeta Współczesna”, 18 listopada 2008

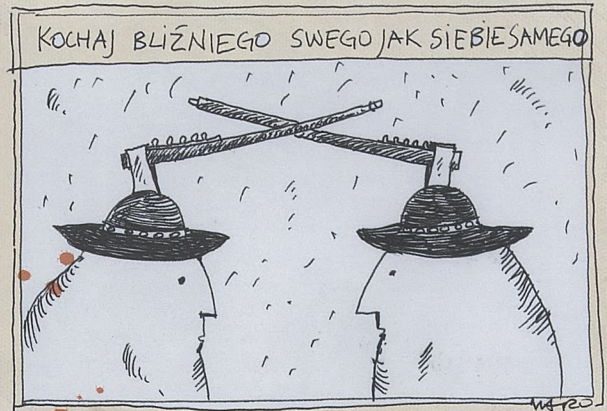
34-latka zabiła z miłości

Zazdrość była motywem zbrodni na 39-letniej nauczycielce.

Ta zbrodnia wstrząsnęła mieszkańcami Dybek koło Ostrowi. 8 listopada w lesie w pobliżu tej miejscowości zostały znalezione zwłoki kobiety. Ofiara miała liczne rany klute. Kobieta, 39-letnią nauczycielkę ze szkoły w pobliskim Białymbłocie, znalazła rodzina.

Po dwóch dniach policjanci zatrzymali 34-letnią Agnieszkę S., mieszkankę Przyjm (kilka kilometrów od Dybek). Prokurator postawił jej zarzut zabójstwa, a sąd tymczasowo aresztował na trzy miesiące.

Jak ustaliliśmy, motywem była zazdrość. Morderczyni miała romans z mężem zamordowanej - potwierdzają to mieszkańcy obu wsi.



Fakt.pl, 19.02.2010

Chciał ją zabić z miłości

Nie mógł pogodzić się z tym, że jego ukochana się z nim rozstała. Wbił jej nóż w brzuch, a potem podciął sobie żyły

Ta dramatyczna historia rozegrała się na warszawskiej Białołęce. 63-letni mężczyzna był po uszy zakochany w 18 lat młodszej kobiecie. Przez jakiś czas mieszkali razem, ale w końcu coś zaczęło się między nimi psuć i 45-latka postanowiła zakończyć związek.

Kazała swemu kochankowi zabrać jego rzeczy z jej mieszkania. Kiedy była w kuchni były kochanek chwycił nagle nóż i wbił jej w brzuch, po czym uciekł do łazienki, zamknął się i podciął sobie żyły. Odgłosy awantury usłyszała sąsiadka. Wezwała policję i weszła do mieszkania, gdzie zobaczyła 45-latkę leżącą w kałuży krwi. Kobieta trafiła do szpitala. Udało się ją uratować.

Udało się też odratować niedoszłego zabójcę. Przybyli na miejsce policjanci wyważyli drzwi od łazienki i wyciągnęli go. On też trafił do szpitala. Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, 63-latek zaatakował była partnerkę z miłości. Wolał, żeby oboje nie żyli, niż mieliby żyć oddzielnie.



RLY.pl, Fakty, 14 września 2009

Ostra kobieta

Kobieta, która odcięła penis swojemu kochankowi musi czekać 18 miesięcy na werdykt sądu. Problemem w sprawie jest fakt czy przyszyty drogą operacyjną penis nadal posiada wszystkie swoje funkcje.

Sąd kryminalny w mieście Trabzon (Turcja) musi czekać na raport medyczny w sprawie 28-latką - trzeba stwierdzić czy uszkodzony narząd nadal może nadawać się do użytku.

Oskarżona przyznaje się, że ucięła penis swojemu narzeczonemu, a następnie odcięty narząd rzuciła na dach sąsiadów.

Zostania teraz skazana na 3 lata więzienia, jeżeli penis odzyska swoją sprawność, lub na 8 lat jeżeli nie będzie jednak nadawał się do użytku.

Kobieta tłumaczy się, że jej kochanek złamał daną jej obietnicę - miał on ją poślubić, a zamiast tego, tylko ją bił.

Chirurdzy przeprowadzali operację przez blisko 11 godzin. Stwierdzili oni, że operacja zakończyła się pomyślnie i wszystkie funkcje seksualne powinny powrócić w terminie do 6 miesięcy.

7 JĘZYKÓW JANKOWSKIEJ



Aldona Jankowska w „Hotelu Babilon” Miro Gavrana mówi siedmioma językami. Jak się to robi? Aktorka odpowiedziała nam po polsku:

- W „Hotelu Babilon” jestem Ukrainką ze Lwowa, Jędrkiem Parzenicą z Zakopanego, Zuzaną Kollarową z Bratysławy, Niemką Helgą, Genowefą Maciejową z Wielkopolski, Pierre' m Reno z Marsylii, Jeny Johnson z Chicago. Każda z tych postaci mówi inaczej. Czy to siedem języków? Można tak powiedzieć.

Wszystkie osoby, które gram, w jakiś ułomny sposób posługują się naszym językiem i mają powiązania z Polską. Każdy język ma swoją muzykę. Najpierw trzeba więc zbudować składankę dźwięków, które będą się wiązały z danym językiem i równocześnie będą językiem ukraińsko-polskim, francusko-polskim, słowacko-polskim, angielsko-polskim, niemiecko-polskim, gwarą góralską i wielkopolską. To jest dla aktorki bardzo wdzięczna i wiele radości dająca zabawa.

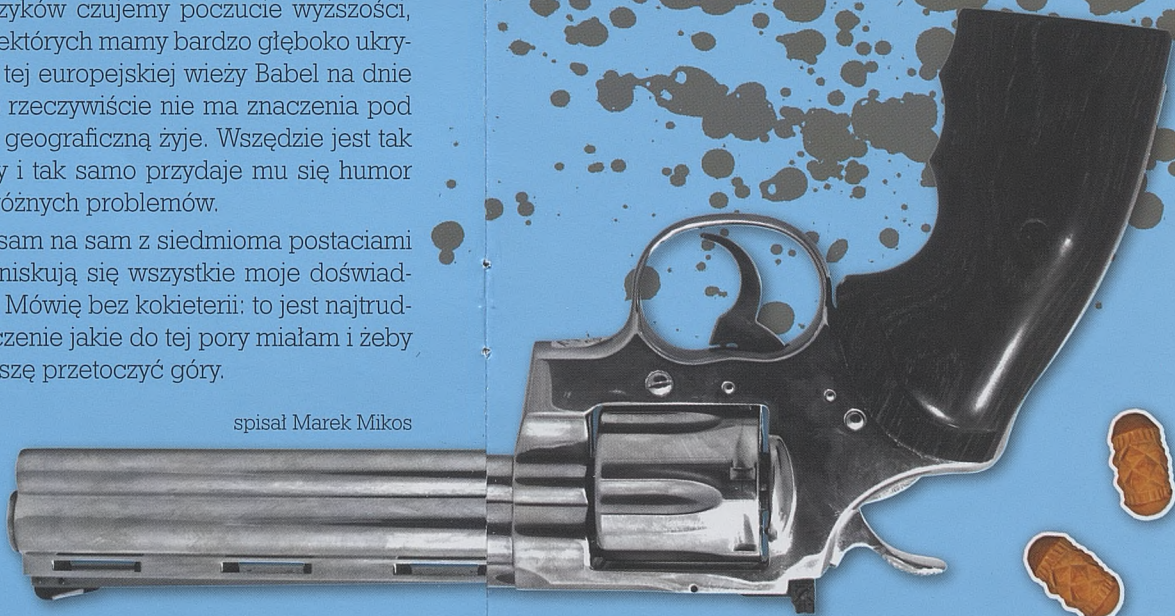
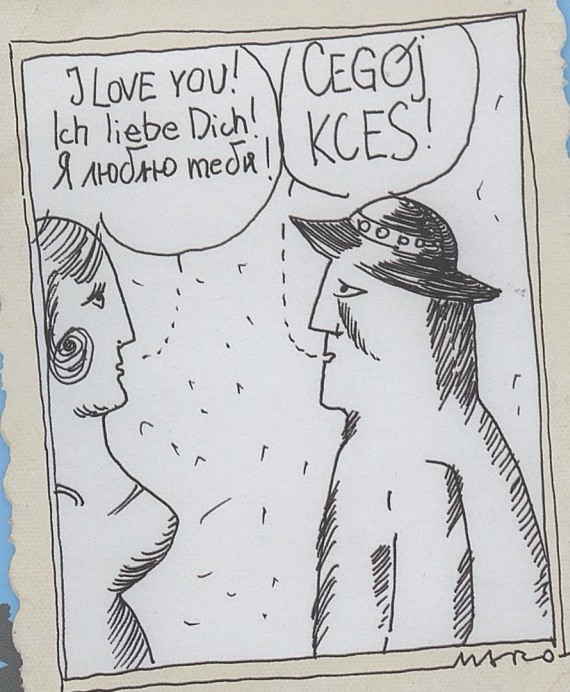
Nieraz uśmieiałam się do łez, przygotowując się do tej roli i chcę tym śmiechem, tymi łzami, dzielić się z publicznością.

Łamigłówka językowa jest tu niezwykła, więc podjęłam dodatkowe ćwiczenia dykcyjne, słucham wypowiedzi w różnych językach i gwarach. Uczylałam się tego tekstu i pracowałam pod reżysem Pawła Szumca nad scenicznym materiałem tak, jak nad partyturą. Jakbym miała przed sobą nuty i musiała dokładnie wiedzieć, gdzie jest ósemka, gdzie ćwiartka. To prawdziwa jubileja. Język jest w tym spektaklu kostiumem, jego założenie i granie w nim, to podjęcie rozmaitych rejestrów głosowych, rytmów, melodii, zaśpiewów, a tu nie można skłamać. Każda z postaci wyśpiewuje do nas swoim językiem coś ze swojej duszy.

Najciekawsze, że jak już przejdzie się barierę języków i skojarzeń dotyczących cech charakteru Ukrainca, Francuza, Niemca, czy kobiety z Wielkopolski, to okazuje się, że w gruncie rzeczy mówią jednym językiem. Że mówimy o tym samym, tęsknimy za tym samym i we wszystkich narodowościach, językach jesteśmy śmieszni i nieporadni wobec różnych przeciwności losu, szczególnie tych, które wiążą się z perturbacjami sercowymi. Przyglądam się temu teraz, jak głęboko mamy zakorzenione pewne uprzedzenia, w stosunku do niektórych języków czujemy poczucie wyższości, w stosunku do niektórych mamy bardzo głęboko ukryte kompleksy. W tej europejskiej wieży Babel na dnie jest człowiek i to rzeczywiście nie ma znaczenia pod jaką szerokością geograficzną żyje. Wszędzie jest tak samo nieporadny i tak samo przydaje mu się humor w pokonywaniu różnych problemów.

W tej roli, w tym sam na sam z siedmioma postaciami i z widownią, ogniskują się wszystkie moje doświadczenia aktorskie. Mówię bez kokieterii: to jest najtrudniejsze doświadczenie jakie do tej pory miałam i żeby mu sprostać, muszę przetoczyć góry.

spisał Marek Mikos





(ur. 2 kwietnia 1964 w Poznaniu) – polska aktorka filmowa i teatralna, parodystka i artystka specjalizująca się w stand-up comedy. W 1987 skończyła PWST w Krakowie, po czym wyjechała na stypendium do Norwegii, gdzie przez dwa lata występowała w Projecttheateret w Bergen, grając po angielsku i norwesku. W latach 1989- 1992 była aktorką Teatru Ludowego, gdzie wystąpiła m.in. w spektaklach reżyserowanych przez J. Stuhra „Iwona, księżniczka Burgunda” i „Poskromienie złościcy”. Potem – do 1996 – była w zespole Teatru Lalki, Maski i Aktora „Groteska” w Krakowie (na scenie którego wciąż można ją oglądać).

Wśród jej ważniejszych ról teatralnych należy wymienić główną rolę w musicalu „Emily Dickinson” w reż. B. Krasieńskiej (1992); rolę Infantki w „Miromagii” w reż. J. Polewki (1995), nagrodzoną na Festiwalu Teatralnym w Rzymie; Kolumbinę w „Medyku mimo chęci” w reż. G. Pampilione (1999); Balladynę i Goplanę w „Balladynie” w reż. B. Cioska (2005), nagrodzone przez ZASP na Festiwalu Lalki i Maski w Opolu oraz na festiwalu „Dramaty Narodów” w Krakowie.

W 2006 roku trafiła do programu „Szymon Majewski Show”, w którym występuje do dzisiaj. Jej parodie to: Hanna Gronkiewicz-Waltz, Zyta Gilowska, Danuta Hojarska, Tadeusz Rydzyk, Anna Fotyga, Julia Tymoszenko, Dorota Zawadzka, Joanna Bartel, Anna Sobecka, Angela Merkel, Beata Tyszkiewicz, Hanna Lis, Beata Kempa.

Prowadziła też program kabaretowy „Bombonierka” w TVN 7. Zagrała w serialach telewizyjnych „Niania” i „39 i pół” oraz główną rolę w wyreżyserowanym przez Andrzeja Barańskiego filmie „Księżstwo”.

W 2010 przez casting trafiła do programu „Stand up. Zabij mnie śmiechem”, w którym doszła aż do finału, zajmując trzecie miejsce.

Aktualnie, oprócz tego, że gra w krakowskiej Grotece, występuje też w warszawskich teatrach Kamienica i Chłodnica. Można ją również oglądać na małym ekranie w popularnych serialach „Klan”, „Usta, usta” i „Licencja na wychowanie”.

ALDONA
JANKOWSKA

Cztery

„GAVRANY” Pod Ratuszem

Hotel Babilon jest już czwartą sztuką Miro Gavraną graną na Scenie Pod Ratuszem. Nasz romans z chorwackim autorem trwa nieprzerwanie od 2004 roku.

Zaczął się całkiem niewinnie, polską prapremierą „Męża mojej żony” w reżyserii Tomasza Obary. W role dwóch facetów, którzy, jak się okazuje, mają jedną żonę, wcielił się Jacek Strama i Andrzej Franczyk.

Na pozór banalna historyjka romansowego trójkąta przedstawiona na naszej małej scenie, wywołała wybuchy emocji, które odnotowały sejsmografy nie tylko na krakowskim Rynku. W efekcie reżyser i aktorzy zdobyli za jednym zamachem aż trzy nagrody na Festiwalu Komедii Talia 2005.

W tej sytuacji nie trzeba chyba tłumaczyć wyboru drugiego tekstu Gavraną, który pojawił się w 2006 roku. Było po prostu jasne, że jest potrzebny spektakl, którego obsadę opanują same kobiety. I tak się stało. W sztuce „Wszystko o kobietach” Gavraną grają w trójkę (Marta Bizoń, Beata Schimscheiner i Dominika Markuszewska, wcześniej Magdalena Nieć) piętnaście ról. Nasza inscenizacja „Wszystko o kobietach” w roku premiery wygrała festiwale „Talia” i „Rzeczywistość przedstawiona”. Piętnaście kobiet w każdym wieku, które rozgościły się na dobre Pod Ratuszem wywołało przewidywaną reakcję mężczyzn: Krzysztof Górecki, Piotr Pilitowski i Tomasz Obara w 2008 roku wcielił się w rolę piętnastu panów w wyreżyserowanym przez Obarę spektaklu „Wszystko o mężczyznach”.

Trzy „Gavrany”, ośmioro aktorów, 32 rozmaite postaci. Istny Babilon! I właśnie reżyserowanym przez Pawła Szumca „Hotelem Babilon”, w którym Aldona Jankowska wystarczy za siedmioro albo i ośmioro bohaterów,

15
domykamy tę walkę płci. Wszystkie „Gavrany” są nadal na naszej scenie, zapraszamy więc do wspólnej zabawy. Zabawa to szlachetna, bo Miro Gavran jest mistrzem teatralnej formy, doskonale wyczuwającym potrzeby publiczności i aktorów. Widz dostaje od niego śmiech i łzy. Śmiejemy się z głupich chłopów i bab, a w gruncie rzeczy z siebie samych, tak łatwo oceniających i szufladkujących innych ludzi. Śmiejemy się bezinteresownie i szczerze, bo przecież nikt i nic nas do tego nie zmusza.

W imieniu czterdziestu postaci i swoim zapraszamy po czterekroć pod Ratusz do zabawy i wzruszeń, które kryją się pod jednym nazwiskiem Gavran i czterema imionami: „Mąż mojej żony”, „Wszystko o kobietach”, „Wszystko o mężczyznach” i „Hotel Babilon”!

Marek Mikos





TEATR LUDOWY

TEATR LUDOWY Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
tel.: 12 68 02 100, fax: 12 68 02 155, teatr@ludowy.pl www.ludowy.pl

scena pod ratuszem

Rynek Główny 1, tel.: 12 421 50 16
kasa czynna: wtorek - sobota, godz. 12.00 - 19.00
niedziela i święta 2 godz. przed spektaklem

Dyrektor: **Jacek Strama**, Zastępca dyrektora: **Dorota Groszek**
Przewodniczący Rady Artystycznej: **Jerzy Fedorowicz**
Kierownik literacki: **Marek Mikos**, Sekretarz literacki: **Maria Klotzer**
Koordynacja pracy artystycznej: **Katarzyna Kolanowska**
Promocja i reklama: **Beata Strama, Jerzy Fedorowicz jr**
Kierownik Biura Obsługi Widza: **Jerzy Fedorowicz jr**
Producent wykonawczy: **Adam Sochacki**, Kierownik sceny: **Zenon Maciak**
Oświetlenie: **Tomasz Kapusta, Jarosław Leszczyński**
Akustyka: **Michał Róg**, Brygadier sceny: **Roman Sorbjan**
Charakteryzacja: **Karolina Płoszczyca**, Garderobiana: **Dorota Kurowska**
Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: **Danuta Szkarłat**
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: **Zofia Maj**
Prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**
Redakcja programu: **Maria Klotzer**
Rysunki: **Marek Braun**
Projekt graficzny:  mediadesign.com.pl

SREBRNY SPONSOR



Grupa Enea



GRUPA
TAURON
ENION

Małopolska
Thier
Kuchnia Wód Mineralnych

DZIENNIK POLSKI

bp



Miejskie Spółki
Komunalne
w Krakowie

KHK
Krakowski Holding Komunalny SA



mpec
S.A.
Kraków

